



TYGODNIK SALWATORSKI

7.02.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 06 (1103) ● Rok 23

ROK 2016 ROKIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Zakończenie kolędowania - chór "Salwator" na Salwatorze



fot. Ewa Wiatr

W numerze:

- *Popielec - refleksje na Wielki Post • Światowy Dzień Chorego •*
- *Wywiad z dyrygentką chóru „Salwator” • Historia w pyłku zaklęta •*
- *ŚDM 1995 w Manili • NMP z Lourdes •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W nadchodzącym tygodniu kończy się okres karnawału – który w tym roku był bardzo krótki – i zaczyna ważny dla chrześcijan okres Wielkiego Postu. Dlatego z jednej strony wspominamy ostatnie radosne chwile kołędowania, jakie były udziałem naszych parafian dzięki rodzimemu chórowi Salwator. W ramach reminiscencji zapraszam do przeczytania ciekawego wywiadu, o jaki pani Barbara Skrzyńska poprosiła panią Zofię Koziół – osobę młodą, a jakże pełną ducha - pomysłodawczynię, twórczynię i dyrygentkę salwatorskiego chóru.

W klimat Środy Popielcowej wprowadzą nas natomiast rozważania wychowanka naszej parafii, ks. Krzysztofa Biosa. Jak pięknie napisał, „modlitwa, post i pokuta, uczynki miłosierdzia względem bliźnich stają się duchowymi ścieżkami, które umożliwiają powrót do Boga”. Wykorzystajmy dobrze te 40 dni szansy na odnowienie naszych relacji z Bogiem i bliźnimi. Metaforycznie ujął to nieodżałowany ksiądz poeta, Jan Twardowski: „od tej grudki prochu - wiosna w drzwiach kościoła”.

W tle Kraków przygotowuje się do wydarzenia, które dla chrześcijan powinno stać się prawdziwym świętem, festiwalem młodości: Światowych Dni Młodzieży. Czy tak jednak rzeczywiście będzie? Niestety, wśród krakowian nie brak sceptyków, utyskiwania, że po co ten cały tłum przybędzie, lepiej się ewakuować, że będą korki, że nie da się normalnie żyć i pracować... Nie mówiąc już o „słynnej” polskiej gościnności... Bardzo niski jest odsetek osób, które zgłosiły chęć goszczenia pielgrzymów w swoich progach. W deklaracji zakwaterowania, którą księża roznosili po kołędzie, organizatorzy ŚDM informują, czego potrzebują pielgrzymi: „3m², dostęp do łazienki, uśmiech gospodarzy”, a także przekonują, że wcale **nie są** konieczne: „łóżko, pościel, urlop z pracy, znajomość języka obcego, zapewnienie posiłków”. A więc naprawdę niewiele trzeba, aby po tym uczynku miłosierdzia zyskać nie tylko młodych przyjaciół gdzieś w świecie, ale i niezapomniane doświadczenie wiary, która przekracza granice i łączy ludzi. W 1991 roku w ubogiej Częstochowie nie było z tym problemu, by ludzie podzielili się z młodymi przybyszami ze świata przysłowiową kromką chleba – czy zaśniejszy, „papięski” Kraków odmówi im tego w 2016 roku?

Jako uczestniczka ŚDM 2000 roku we Włoszech, sama byłam goszczona przez członków parafii w Reggio Emilia. Wiążą się z tym piękne wspomnienia, głębszy wgląd w kulturę włoską i mimo, że standard, jaki oferowała imigrancka rodzina z południa Włoch różnił się zapewne od zamożnego domu zasiedlanych mieszkańców Północy, to naprawdę nie było najważniejsze w oczach młodego, wierzącego, rozentuzjasmowanego człowieka, otwartego na poznanie innych. Tak więc nie bójmy się, otwórzmy nasze drzwi i serca! Pomyślmy o tym w Wielkim Poście – może tego właśnie oczekuje od nas w tym roku Pan Bóg na tej, krakowskiej ziemi.

Redaktor prowadzący
Maria Gracja Krzyżanowska

ODKRYĆ WIELKI POST

Boże nauki, serc i intuicji
Pragnę odnaleźć nici, które łączą
Serca z sercem, zjawisko ze zjawiskiem,
Pragnę odnaleźć kielki wszystkich zdarzeń,
Ich sens i jawę, spoczynek i trud,
I te klęczące w naiwnej pokorze
Pyłki i ziarnka,
I te przeciwko tobie zbuntowane
Góry gigantów,
Abym mógł wreszcie zrozumieć i pojąć,
Jak żyć, by przeżyć godnie odrobinę
Wrogiego czasu.
Jak żyć, by nie złamać
Twego imienia –
Ja, celnik, który kiedyś
Będę cię błagał o kromkę wieczności
Jak o kromkę chleba.

(Roman Brandstaetter, *Rachunek kamieni*)

Człowiek potrzebuje czasu refleksji i zadumy nad sobą, swoim życiem i dotychczasowym postępowaniem. Człowiek potrzebuje również czasu wejścia w siebie, w głębię swojego bytu, dotarcia do najdalszych pokładów swojego jestestwa i przyglądnięcia się swojemu sercu oraz odbijającej się w nim duchowej stronie swojego życia. Podyktowane jest to odczuwanym przez człowieka pragnieniem a zarazem potrzebą wewnętrznego oczyszczenia, wyrzucenia z siebie tego co niewłaściwe, duchowo obce. Chce bowiem uwolnić się od trawiącej go trucizny grzechu i zła. Temu wszystkiemu sprzyjają wielkopostne dni.

1. Czas 40 dni

Wielki Post to liturgiczny okres, przygotowujący wierzących do przeżycia największego wydarzenia w dziejach świata – Zmartwychwstania Chrystusa. Jego łacińska nazwa brzmi *quadragesima*, co znaczy czterdzieści i odnosi się do liczby dni, tego świętego czasu Kościoła. Liczba czterdzieści jest tu symboliczna i w ciągu dwutysiącletniej historii Kościoła ewoluowała. Zakorzeniona jest ona w Ewangelii o czterdziestodniowym kuszeniu Jezusa na pustyni (Ewangelię tę odczytuje się w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu). Czterdziestoma dniami na pustyni Jezus nawiązuje do wydarzeń z historii Izraela. Pierwsze z nich to opisana w *Księdze Wyjścia* czterdziestoletnia wędrówka Narodu Wybranego przez pustynię po wyjściu z niewoli egipskiej. Dla Hebrajczyków był to szczególny czas, czas próby i szczególnej bliskości Boga. W centrum tych czterdziestu lat znajdujemy czterdzieści dni pobytu Mojżesza na Synaju – dni przebywania twarzą w twarz z Bogiem, dni całkowitego postu, dni bez towarzyszącego mu ludu, dni spędzone w samotności obłoku na szczycie góry. Czterdzieści dni spotykamy też jeszcze w życiu proroka Eliasza, który przesładowany przez Achaba – tyleż dni przemierzał pustynię i tak oto powracał do miejsca zawarcia Przymierza – do głosu Boga.

Papież Benedykt XVI w swojej książce *Jezus z Nazaretu* podsumowując swoje rozważania o kuszeniu Jezusa na pustyni wskazał, iż: „Czterdzieści dni postu zawiera w sobie dramat historii, który Jezus streszcza w sobie i przeżywa aż do końca” (s. 38).

2. Czas zadumy nad męką Chrystusa

Wielkopostne dni stają się czasem, który pomaga człowiekowi zatrzymać się i podjąć refleksję nad odkupieńczym dziełem Syna Bożego. W centrum wyrasta krzyż, przed naszymi oczyma staje fraszobliwy i umęczony Chrystus, Ten z Piłatowego dziedzińca *Ecce Homo* i Ten dzierżący w swoich dłoniach krzyżową belkę, czy jej ciężarem przybity do ziemi – Chrystus *Dróg Krzyżowych* i *Gorzkich Żali* – Chrystus pasyjnej Liturgii.

Cała ta wielkopostna refleksja ma za cel jak najlepiej przygotować nas do przeżycia historio-zbawczych wydarzeń Paschy Pana, wyzwalających człowieka z egoistycznej niewoli własnego ja. Ponadto ma nam uświadomić, jak wielka jest cena naszego zbawienia – wyzwolenia upadłego człowieka z grzechu i pojednania z Ojcem. Ma również pokazać jak wielka, nieograniczona i wszechogarniająca jest miłość Boga do człowieka – objawiające się światu Boże Miłosierdzie. By jednak było to możliwe, tę naszą modlitewną zadumę, należy wesprzeć podjętą przemianą swojego wnętrza, a poprzedzoną wejściem w siebie.

3. Czas refleksji nad sobą

Wyjątkowość wielkopostnego okresu polega na tym, iż pozwala on człowiekowi na to, by w misterium Chrystusowej męki, cierpienia i śmierci odnalazł sens swojego życia oraz uświadomił sobie, że od tamtej pory On – Odkupiciel Człowieka – dla wszystkich winien być punktem odniesienia. Stąd rodzi się nieodparta potrzeba wejścia w siebie i zweryfikowania swojego życia i swoich pragnień z tym czego oczekuje ode mnie Jezus; czy to wszystko jest zgodne ze wskazaniami zawartymi w Jego Ewangelii i zasadami, które pozostawił nam w swoim nauczaniu. Ponadto domaga się On od każdego z nas, by bacznie – czyli bardziej uważnie i z większą gotowością – słuchać Boga i służyć braciom.

4. Czas ponownego katechumenatu

Od początku chrześcijaństwa Wielki Post związany był bezpośrednio z przygotowaniem do przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Dla każdego z już ochrzczonych okres ten staje się – jak zauważył to papież Benedykt XVI – ponownym *katechumenatem* – który prowadzi nas do naszego chrztu, byśmy mogli go na nowo odkryć i głęboko przeżyć. Stanowi on więc okazję, by jeszcze raz, na nowo, *stać się chrześcijaninem* w procesie nieustannej wewnętrznej przemiany oraz wzrastaniu w głębszym poznawaniu i miłowaniu Chrystusa.

5. Czas nawrócenia i przemiany

Nawrócenie nie jest czymś jednorazowym, czymś co już się dokonało, nastąpiło raz na zawsze. Nawrócenie jest procesem. Ono winno dokonywać się ciągle i stanowić wewnętrzną drogę całego naszego życia. To wezwanie do nawrócenia, które Kościół kieruje do nas w środę popielcową – pierwszego dnia czterdziestodniowej pokuty – w ewangelicznych słowach: *Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* – stanowi dla każdego wezwanie do podjęcia duchowej walki ze sobą, swoimi wadami i słabościami. Dlatego też okres

ten znaczony jest praktykami pokutnego wyrzeczenia. Albowiem pokuta i wyrzeczenie oraz modlitwa i refleksja pomagają człowiekowi w odrzuceniu grzechu i zła oraz przewyciężeniu własnego egoizmu i obojętności.

6. Czas pokuty

Modlitwa, post i pokuta, uczynki miłosierdzia względem bliźnich stają się duchowymi ścieżkami, które umożliwiają powrót do Boga. Kroczenie nimi jest odpowiedzią człowieka na stale i wielokrotnie ponawiane przez Boga wezwanie do nawrócenia. Kościół wzywa i zachęca do podejmowania tych praktyk, ponieważ przyczyniają się one do oczyszczenia człowieka przed Bogiem. Te zewnętrzne działania, które człowiek podejmuje, mają na celu zyskanie nie ludz-

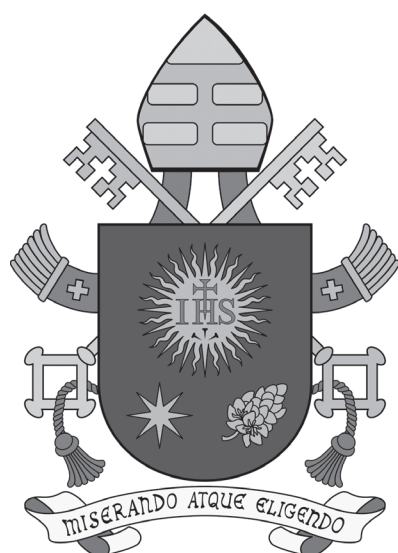
kiej zgody i aprobaty czy podziwu, zyskaniu popularności i uznania, ale przede wszystkim przypodobanie się Bogu. Wszystkie one są Mu miłe jedynie wtedy, gdy w pierwszej kolejności wyraża się w nich stała gotowość serca do służenia Bogu z całą prostotą i wielkodusznością.

Post i inne praktyki wielkopostnego czasu tradycja chrześcijańska uznawała za *duchowy oręż* do walki ze złem, przewrotnymi pasjami i nałogami. Nie lękajmy się ich podjąć. Tym bardziej przeżywając święty czas roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Niech zdumiewa nas Boża miłość najpełniej objawiona przez Chrystusa na krzyżu w godzinie Jego śmierci, niech ona wypełnia nasze serca i pobudza je do czynienia dobra innym.

ks. Krzysztof Biros

11 lutego 2016 r.

Orędzie Papieża Franciszka na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 r. (fragmenty)



Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5)

Drodzy bracia i siostry,

XXIV Światowy Dzień Chorego jest dla mnie okazją, by w szczególny sposób być blisko was drodzy chorzy, a także osób, które się wami opiekują. (...) Choroba, zwłaszcza ciężka, zawsze wywołuje kryzys w ludzkiej egzystencji i niesie ze sobą głębokie pytania. W pierwszej chwili może niekiedy wywołać bunt: dlaczego mnie to spotkało? Może prowadzić do rozpacz, do przekonania, że wszystko stracone, że nic już nie ma sensu...

W tych sytuacjach wiara w Boga jest, z jednej strony, wystawiona na próbę, a jednocześnie ujawnia swą pozytywną moc. Nie dlatego, że dzięki wierze znika choroba czy ból, czy też pytania, jakie one rodzą, lecz dlatego, że daje ona klucz, który pozwala odkryć głęboki sens tego, co przeżywamy, pozwala nam zobaczyć, że choroba może być drogą do większej bliskości z Jezusem, który idzie u naszego boku, dźwigając krzyż. Ten klucz daje nam Maryja, Matka, która dobrze zna tę drogę. (...)

Uczta weselna w Kanie jest ikoną Kościoła: w centrum jest miłosierny Jezus, który czyni znak; wokół Niego są uczniowie, załazek nowej wspólnoty; blisko Jezusa i Jego uczniów jest Maryja, Matka opatrnościowa i prosząca. Uczestniczy Ona w radości zwykłych ludzi i przyczynia się do tego, by była jeszcze większa; oręduje u swojego Syna dla dobra nowożeńców i wszystkich gości. A Jezus nie odmawia prośbie swojej Matki. Ileż nadziei dla nas wszystkich w tym wydarzeniu! Mamy Matkę, której oczy są czujne i dobre jak oczy Syna; Jej macierzyńskie serce jest pełne miłosierdzia, jak On; Jej ręce chcą pomagać, jak ręce Jezusa, które łamały chleb dla łaknących, które dotykały chorych i ich uzdrawiały. Napełnia nas to ufnością i otwiera na łaskę i miłosierdzie Chrystusa. Wstawiennictwo Maryi pozwala nam zaznać pociechy, za którą apostoł Paweł błogosławi Boga: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy. Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od

Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy (2 Kor 1, 3-5). Maryja jest Matką pocieszenia, która pociesza swoje dzieci. (...)

W trosce Maryi odzwierciedla się czułość Boga. Ta czułość uobecnia się w życiu licznych osób, które są blisko chorych i potrafią zrozumieć ich potrzeby, nawet najbardziej niedostrzegalne, ponieważ patrzą oczami pełnymi miłości. Ileż razy mama przy łóżku chorego dziecka, czy syn opiekujący się starszym rodzicem, bądź też wnuk będący blisko dziadka lub babci składa swoje prośby w ręce Matki Bożej! (...)

W scenie z Kany Galilejskiej oprócz Jezusa i Jego Matki są też osoby nazwane „sługami”, którzy otrzymują od Niej tę wskazówkę: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Rzeczywiście cud następuje za sprawą Chrystusa, jednakże do dokonania nadzwyczajnego znaku chce On posłużyć się ludzką pomocą. Mógłby sprawić, by wino pojawiło się bezpośrednio w stągwiach, lecz chce włączyć we współpracę ludzi i prosi sługi, by napełnili je wodą. Jak cenne i miłe Bogu jest bycie sługami drugich! Bardziej niż

cokolwiek innego upodabnia nas to do Jezusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). Te bezimienne postaci z Ewangelii uczą nas bardzo wiele. Nie tylko okazują posłuszeństwo, ale okazują je wielkodusznie: napęłniają stągwie po brzegi (por. J 2, 7). Ufają Matce Jezusa i wykonują szybko i dobrze to, o co są prośzone, bez narzekania, bez kalkulacji.

W tym Światowym Dniu Chorego możemy prosić Jezusa miłosiernego, przez wstawiennictwo Maryi, Jego i naszej Matki, aby obdarzył nas wszystkich gotowością służby potrzebującym, a konkretnie naszym braciom i siostram chorym. Niekiedy posługa ta może być męcząca, ciężka, ale jesteśmy pewni, że Chrystus Pan nie omieszką przeobrazić naszego ludzkiego wysiłku w coś boskiego. My również możemy być rękami, ramionami, sercami, które pomagają Bogu w dokonywaniu cudów, często ukrytych. My również, zdrowi lub chorzy, możemy ofiarować nasze trudy i cierpienia, jak tę zwykłą wodę, która wypełniła stągwie na weselu w Kanie Galilejskiej i została przemieniona w najlepsze

wino. Pomagając dyskretnie osobom cierpiącym, podobnie jak w chorobie, bierzemy na swoje barki codzienny krzyż i idziemy za Mistrzem (por. Łk 9, 23) i choć spotkanie z cierpieniem będzie zawsze tajemnicą, Jezus pomaga nam odsłonić jego sens (...).

*Watykan, 15 września 2015 r.
Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
Franciscus*



Światowy Dzień Chorego w Nazarecie

11 lutego jest Światowym Dniem Chorego - w tym roku będzie on obchodzony po raz 24. Idea Dnia Chorego zrodziła się jako pomoc katolikom na całym świecie w zrozumieniu, co znaczy być dobrym Samarytaninem w dzisiejszych czasach. Zdrowie jest sprawą, która dotyczy każdego człowieka i wszyscy powinniśmy być dobrymi Samarytanami dla naszych chorych. Dzień ten został ustanowiony przez Jana Pawła II w 1992 r. i obchodzony jest w Kościele powszechnym 11 lutego, w dniu liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourdes. Co roku główne uroczystości odbywają się na innym kontynencie. W tym roku XXIV Światowy Dzień Chorego odbędzie się w Ziemi Świętej, w Nazarecie.

Ich szczegółowy program przedstawił abp Zygmunt Zimowski - Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych na specjalnej konferencji prasowej w Watykanie. Duszpasterz wyjaśnił znaczenie takiego właśnie wyboru miejsca obchodów. Ma to związek z tematem tegorocznego papieskiego orędzia na tę okazję: „Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja: «Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie»” (J 2,5)». Arcybiskup podkreślił, że w Kanie Galilejskiej, gdzie te słowa wypowiedziała Maryja, Jezus dokonał pierwszego cudu, a w całej Galilei wielu uzdrowień.

Szef watykańskiej dykasterii przypomniał, że obchody w sposób wyjątkowy wpisują się w ideę Jubileuszu Miłosierdzia, a także w kontekst dialogu międzyreligijnego. Cytował słowa Franciszka, który ustanawiając Rok Święty zaznaczył, że każdy szpital czy klinika mogą być widzialnym znakiem i miejscem promowania kultury spotkania i pokoju, gdzie doświadczenie choroby i cierpienia, a także profesjonalna i braterska pomoc przyczyniają się do przezwyciężenia wszelkich granic i podziałów.

W kontekście służby bliźniemu abp Zimowski zwrócił uwagę, że wszyscy jesteśmy w pewnym sensie wzywani do chorych, tak jak Chrystus.

„Ważne jest, aby przyjść, być blisko tego, który cierpi. On, być może, więcej jak uzdrowienia, potrzebuje obecności człowieka, serca pełnego miłosierdzia, ludzkiej solidarności. Wcześniej mówiliśmy o dziełach miłosierdzia, czym jest także odwiedzanie chorych. Obecnie poszerzyliśmy tę wizję dodając konieczność opieki nad chorymi. Nie wystarczy przyjść, zobaczyć chorego i posiedzieć z nim 5, 10 minut. Chodzi tutaj także o lekarzy, pielęgniarki i wszystkich przedstawicieli służby zdrowia, ale również o instytucje, które służą zdrowiu człowieka: ambulatoria medyczne i stomatologiczne, apteki, szpitale, kliniki, sanatoria, domy opieki. Należy więc za wszelką cenę podtrzymać piękną tradycję: dzieło lekarza i pielęgniarki powinno być traktowane nie tylko jako zawód, ale może przede wszystkim jako powołanie” – powiedział abp Zimowski.

Opr. MGK



Wyjątkowym pod względem liczby uczestników było spotkanie z młodymi w 1995 r. w Manili na Filipinach. Zgromadziło się tam na wspólnej modlitwie ok. 4-5 mln osób z całego świata. Ojciec Święty Jan Paweł II skierował do nich słowa: *Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (J 20,21). Istotny był także podczas tych dni udział we Mszy Świętej przedstawicieli chińskiego Kościoła patriotycznego.

W Orędziu na Światowe Dni Młodzieży, ogłoszonym 21 listopada 1993 w Watykanie, Jan Paweł II przypomniał wszystkie dotychczasowe spotkania. Wezwał również ludzi młodych, by dawali świadectwo wierze chrześcijańskiej, by włączyli się w dzieło nowej ewangelizacji. W Manili papież spotkał się 13 stycznia z uczestnikami V Międzynarodowego Forum Młodzieży, dla których sprawował eucharystię. Wieczorem tego samego dnia miała miejsce droga krzyżowa. Wieczorem 14 stycznia odbyło się czuwanie modlitewne w Rizal Park. Uroczystą mszę św. na zakończenie Światowych Dni Młodzieży Jan Paweł II odprawił 15 stycznia w Rizal Park. Hymnem Światowych Dni Młodzieży w Manili była pieśń „Tell the World of His Love” (autorstwo Trina Belamide, „Głośmy miłość na cały świat”).

Fragmenty homilii Ojca Św. podczas mszy św. kończącej X ŚDM:

„Drodzy bracia i siostry z Kościoła na Filipinach, droga młodzieży zgromadzona na X Światowym Dniu Młodzieży, wszyscy, którzy przybyliście tu z różnych krajów i reprezentujecie różne języki, kultury, kontynenty i Kościoły lokalne: co jest najgłębszą przyczyną naszej radości? Najgłębszym źródłem naszej radości jest to, że został posłany od Ojca Syn, ażeby zbawić świat. Syn przyjmuje na siebie ciężar win całej ludzkości i w ten sposób odkupia nas i prowadzi drogą do zjednoczenia z Trójcą Przenajświętszą. To właśnie jest najgłębszym źródłem naszej radości, radości nas wszystkich i również mojej radości. To jest moja radość i wasza radość. (...)

«Oto jestem, Panie, poślij mnie». Oto jestem tutaj - na Filipinach i wszędzie indziej. Po medytacji i modlitewnym czuwaniu wczorajszego wieczoru dzisiejsza Eucharystia «konsekuje» naszą odpowiedź Chrystusowi: w jedności z Nim wszyscy razem odpowiadamy: „Poślij mnie!” (...) Co chcemy przez to powiedzieć? Chcemy wyrazić gotowość uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa. W posłannictwie Chrystusa uczestniczy każdy chrześcijanin w sposób sobie właściwy i niepowtarzalny. Biskupi, kapłani i diakoni uczestniczą w posłannictwie Chrystusa na mocy sakramentu święceń. Uczestniczą w nim także osoby zakonne, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, poprzez oblubieńczą miłość spełnianą w duchu rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. W posłannictwie Chrystusa uczestniczą chrześcijanie świeccy: ojcowie i matki rodzin, ludzie starzy, młodzi i dzieci; uczestniczą w nim ludzie prości i wykształceni, ludzie pracujący na roli, robotnicy obsługujący maszyny w fabrykach, inżynierowie, technicy,

lekarze i cała służba zdrowia. W posłannictwie Chrystusa uczestniczą nauczyciele i wychowawcy, prawnicy i ludzie działający w różnych dziedzinach życia publicznego; udział w tej misji mają ludzie pióra, teatru i filmu, środków społecznego przekazu, artyści, muzycy, rzeźbiarze i malarze. W posłannictwie Chrystusa uczestniczą profesorowie uniwersytetów, naukowcy, specjaliści różnych dziedzin wiedzy, ludzie kultury. W posłannictwie Chrystusa uczestniczą mieszkańcy Filipin i całego Dalekiego Wschodu: Chińczycy, Japończycy, Koreańczycy, Wietnamczycy, Hindusi, chrześcijanie z Australii, Nowej Zelandii i wysp Pacyfiku; chrześcijanie z Bliskiego Wschodu, z Europy, z Afryki, z Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej. Wszyscy ochrzczeni uczestniczą w posłannictwie Chrystusa, w Kościele i przez Kościół. I to uczestnictwo w misji Kościoła ustanawia Kościół. Oto czym jest Kościół: żywym uczestnictwem w jedności Chrystusa. (...)

Teraz chciałbym powiedzieć wam o jeszcze jednym konkretnym problemie i wezwać was do uzdrowienia sytuacji, które są źródłem ogromnych frustracji i cierpień w wielu rodzinach na całym świecie. Rodzice i starsi czują nieraz, że stracili z wami kontakt, i są tym zaniepokojeni, tak jak martwili się Maryja i Józef, kiedy spostrzegli, że Jezus zgubił się w Jerozolimie. Z naszej winy wielu starszych rodziców odczuwa osamotnienie. Jest tak czy nie? Nie powinno tak być! Powinno być inaczej! Ale czasem tak się dzieje. Nieraz jesteście bardzo krytyczni wobec świata dorosłych - ja sam byłem taki jak wy - a czasem oni są bardzo krytyczni wobec was - to też jest prawdą.

Nie ma w tym nic nowego i czasem ta krytyka ma realne podstawy. Pamiętajcie jednak zawsze, że zawdzięczacie swoim rodzicom życie i wychowanie. Pamiętajcie o długu, jaki macie wobec swoich rodziców, i o czwartym przykazaniu, które bardzo zwięźle wyraża nakazy sprawiedliwości wobec nich (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2215). W większości przypadków to oni zadbali o wasze wykształcenie, nie szczędząc ofiar. Dzięki nim zostaliście wprowadzeni w dziedzictwo kulturowe i społeczne waszej wspólnoty, kraju, ziemi rodzinnej. Mówiąc ogólnie, to wasi rodzice byli dla was pierwszymi nauczycielami wiary. Rodzice mają zatem prawo oczekiwać od swoich synów i córek dojrzałych owoców swoich trudów, podobnie jak dzieci i młodzież mają prawo oczekiwać od rodziców miłości i opieki, które zapewnia im zdrowy rozwój.

Wszystko to jest zawarte w czwartym przykazaniu. Czwarte przykazanie jest bardzo bogate. Zachęcam was do rozważenia czwartego przykazania Bożego z Dekalogu. Wzywam was, byście budowali mosty dialogu i porozumienia ze swoimi rodzicami. Nie trwajcie w wyniosłym odosobnieniu! Porozumienie! Miłość! Wywierajcie zdrowy wpływ na społeczeństwo, pomagając mu obalać bariery, które wyrosły między pokoleniami. Żadnych barier! Żadnych barier! Wspólnota pokoleń, wspólnota rodziców i dzieci! Wspólnota!”

opr. MGK

Parafialny Klub Seniora



Czy z pyłkiem kwiatowym można tworzyć historię? Można. Przekonywała nas o tym (i przekonała) pani prof. Dorota Nalepka na spotkaniu Parafialnego Klubu Seniora.

Co sprawia, że pyłek kwiatowy pomaga w odtwarzaniu dawnych, a nawet bardzo dawnych czasów? Ziarenka pyłku są bardzo odporne na zniszczenie – posiadają niezmiernie twardą ścianę komórkową, która, zbudowana jest z bardzo odpornych substancji, dzięki czemu mogą przetrwać w różnych środowiskach dziesiątki tysięcy lat. W skałach osadowych ziarna pyłku świetnie zachowują się jako mikroskamieniałości i mogą w nich przetrwać miliony lat.

Zdumiewająca jest różnorodność wielkości i kształtów ziaren pyłków. Niestety, ze względu na wielkość ziaren, a raczej mikronowe wymiary, świat ten możemy obserwować tylko pod mikroskopem. To zróżnicowanie, charakterystyczne dla określonego gatunku roślin, pozwala na badania składu ziaren pyłku w określonych warstwach geologicznych. Dzięki takim badaniom można śledzić zmiany dawnej szaty roślinnej pod wpływem np. klimatu lub działalności człowieka, kształtowania się zasięgów roślin i ewolucję roślin. Jednocześnie, po ustaleniu składu gatunkowego zbiorowisk roślinnych, można rozpoznać warunki klimatyczne i hydrologiczne, jakie panowały w środowisku tworzenia się osadu zawierającego pyłek.

Ponieważ po wyglądzie i barwie pyłku można określić, z jakiej rośliny pochodzi, toteż nie tylko botanicy, ale i archeolodzy wykorzystują badania ziaren pyłków dla ustalenia epoki, z której pochodzą wykopaliska.

Fakt, iż ziarna pyłków danej rośliny mają swój specyficzny wygląd, pozwalający na ich identyfikację, wykorzystywany jest w kryminalistyce.

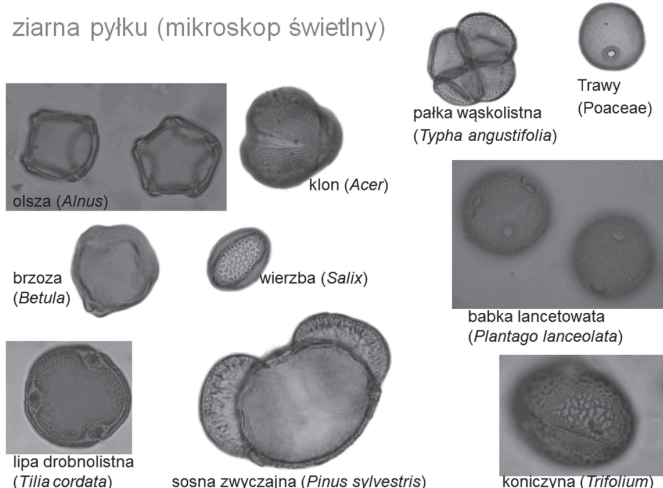
To tylko niewielka część informacji, jakie usłyszeliśmy w czasie wykładu. Pani Dorota odkryła przed nami nieznaną powszechnie dziedzinę świata roślin. Mówiła o bardzo specjalistycznych badaniach i ich rezultatach w bardzo jasny i zrozumiały sposób, ilustrując omawiany temat ciekawymi, pięknymi fotografiami. Serdecznie dziękujemy Pani Profesor.



Bas Wiercenie rdzenia w terenie bagnistym



ziarna pyłku (mikroskop świetlny)



sosna zwyczajna

szyszki męskie



ziarno pyłku sosny zwyczajnej

w mikroskopie świetlnym



w elektronowym mikroskopie skaningowym

KONCERT CHÓRU SALWATOR

Na zakończenie okresu kolędowania mieliśmy przyjemność wysłuchania koncertu kolęd w wykonaniu naszego chóru Salwator. Wcześniej jednak chór uświetnił niedzielną Eucharystię, sprawowaną przez Księdza Proboszcza i Księdza Tomasza. Wspaniale zabrzmiały modlitewne słowa Kyrie, Sanctus i Agnus Dei.

Usłyszeliśmy znane polskie kolędy w doskonałym opracowaniu i pięknym wykonaniu. Do chóru dołączyły młode osoby – dwie Panie Skrzypaczki, Pani Altowiolistka i Pani Wiolonczelistka. Cały zespół zaprezentował na zakończenie czeską kolędę,

Koncert był pięknym zakończeniem okresu Bożonarodzeniowego. Dziękujemy wszystkim członkom Chóru Salwator, paniom, które wzbogaciły koncert, a przede wszystkim dyrygentce pani Zofii Kozioł.

A oto rozmowa z Panią Dyrygent, Zofią Kozioł:



fot. Ewa Wiatr



Jak znalazła się Pani na Salwatorze, czy Pani jest parafianką?

Przeprowadziłam się do Krakowa ze względu na studia na krakowskiej Akademii Muzycznej, ale oryginalnie pochodzę z Gliwic. Kiedy po pierwszym roku studiów szukałam nowego pokoju do wynajęcia, tak się szczęśliwie złożyło, że znalazłam mieszkanie właśnie na Salwatorze. Od tamtej pory ciężko mi się rozstać z tą dzielnicą Krakowa, chociaż przyznam, że w głowie pojawiały mi się już różne pomysły. Kiedy młody człowiek jest w trakcie studiów, nie przywiązuje się zwykle do miejsc, w których przychodzi mu mieszkać, wszystko wydaje się raczej przejściowe, tymczasowe. Nie sądziłam, że pozostanę w tej samej okolicy

przez niemal pięć lat, jednak bardzo przywiązałam się do mojego aktualnego miejsca zamieszkania. Myślę, że po tych kilku latach mogę o sobie powiedzieć, że jestem również parafianką.

Czy na Akademii Muzycznej robiła Pani specjalizację z dyrygentury?

Studiowałam kierunek Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuki Muzycznej i ukończyłam dwie specjalności – jedną przygotowującą mnie do pracy w roli nauczyciela przedmiotów muzycznych, drugą skupiającą się na prowadzeniu zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych. Studiowanie tej drugiej wiązało się również z zajęciami z dyrygentury symfonicznej, jednakże największy nacisk w toku moich studiów położono na chóralską.

Skąd pomysł utworzenia chóru właśnie w naszej parafii?

Gdy przeprowadziłam się na Salwator i zaczęłam uczęszczać do naszej parafii, zauważyłam, że w kościele nie ma żadnej scholi ani chóru dla dorosłych. Było to dla mnie

wręcz zadziwiające, biorąc pod uwagę jak długa i bogata jest historia tej parafii. Ponieważ mieszkałam w okolicy, pomyślałam, że może jest to szansa dla mnie, aby rozpocząć takie dzieło. Poza sporadycznymi występami w roli dyrygenta, nie miałam w tym czasie innego własnego zespołu, a jako studentka specjalizująca się w chóralskiej, bardzo chciałam w końcu sprawdzić swoje umiejętności w praktyce. W styczniu 2014 roku, kiedy przyjmowałam księdza po kolędzie, przyszło mi do głowy poruszenie tego tematu. Zapytałam się, czy ze strony parafii nie byłoby chęci na stworzenie zespołu wokalnego, który swoim śpiewem mógłby uświetniać uroczystości kościelne. Wkrótce potem rozpoczęły się rozmowy z księdzem Proboszczem, pojawili się pierwsi chętni, a w marcu rozpoczęliśmy próby. Nasze pierwsze wspólne wystąpienie odbyło się w Niedzielę Palmową 2014 r.

Wiem, że początki były bardzo trudne

Owszem, nie będę ukrywać, że było inaczej. Problemem przede wszystkim okazała się niewystarczająca ilość chętnych panów – brakowało nam (i wciąż niestety brakuje) męskich głosów, które są niezbędne, gdy chcemy stworzyć pełne, nasycone brzmienie. Pań w zespole zawsze było więcej, ale od czasu powstania chóru skład wciąż ulegał zmianom. Wyzwaniem było też nauczanie zespołu słuchania się wzajemnie, co dla kogoś, kto nigdy wcześniej nie miał do czynienia ze śpiewem zespołowym, wielogłosowym (a mamy takich osób wiele) może stanowić duży problem. Wbrew pozorom, pozostanie na swojej własnej linii wokalne, gdy wokół słychać kilka innych linii melodycznych, dla kogoś bez doświadczenia chóralskiego może być bardzo trudne. Nie jest to łatwe nawet dla profesjonalnych wokalistów i wymaga praktyki. Uczymy się tego wspólnie – chór to praca zespołowa.

Innym problemem, który istniał od początku, jest ilość godzin poświęconych na nasze spotkania, niezbędnych jednak dla dobrego funkcjonowania zespołu i jego ciągłego rozwoju. Zdaję sobie sprawę, że intensywne próby dwa razy w tygodniu kosztują dużo czasu i energii, na które nie każdy pracujący człowiek może sobie pozwolić. Mam jed-

nak nadzieję – i ufam, że moi chórzyści to potwierdzą – że ten czas oraz indywidualna praca każdego z członków zespołu, zwraca się wielokrotnie w postaci ogromnej radości i satysfakcji, jaką daje wspólne śpiewanie i osiąganie coraz lepszych rezultatów; a jeżeli ktoś pozytywnie skomentuje nasze wystąpienie podczas mszy lub koncertu, to wtedy tym bardziej wiemy, że to co robimy przynosi efekty i jest warte kontynuowania, nawet jeżeli czasami wymaga to od nas wielu poświęceń.

Różnego rodzaju trudności pojawiały się od początku i z pewnością będą istnieć dalej, bo taka jest natura wszystkiego czego się w życiu podejmujemy, ale trzeba pomimo tych przeciwności i ze świadomością naszych braków iść dalej i rozwijać się, zamiast skupiać się wyłącznie na tym, co nam nie wychodzi.

Ale jednak udało się stworzyć zespół

Tak, choć jest to projekt, który wymaga stałej pracy i wysiłku. Nie można pozwolić sobie na „rozleniwienie”, bo np. czujemy, że już nam się udało coś osiągnąć. Wystarczy, że chociaż jedna osoba trochę sobie odpuści i już traci na tym cały zespół, niestety. Brzmienie i barwa jest wynikiem głosów wszystkich chórzystów. Choć mogłoby się wydawać, że chór to tzw. odpowiedzialność zbiorowa, to w rzeczywistości liczy się każdy chórzysta, każdy głos. Potrzebne jest zaangażowanie wszystkich członków zespołu. I tutaj pojawia się jedna z ważniejszych ról dyrygenta – motywowanie i zachęcanie do dalszej pracy. Gdy pojawia się kryzys, należy przezwyciężać takie momenty wyznaczając sobie nowe cele, do których chcemy wspólnie dążyć, aby nie stracić zapału. Chórzyści przychodzą na próby, bo w ostatecznym rozrachunku sprawia im to więcej przyjemności, niż kosztuje wysiłku. Bez względu na brzydką pogodę czy gorszy dzień, systematycznie pojawiają się na naszych wieczornych spotkaniach i „oddają się” w moje ręce, abym razem z nimi mogła stworzyć zupełnie nowe, wspólne brzmienie.

Jak często się spotykacie, by ćwiczyć?

Nasze próby odbywają się regularnie we wtorki o godzinie 20.15 oraz w czwartki o godzinie 19.30 i trwają zwykle około dwóch godzin. Nie spotykamy się w okresie wakacyjnym, ponieważ w tym czasie trudno jest zwykle zebrać kompletny skład zespołu.

Czym kieruje się Pani przy wyborze repertuaru?

Przy wyborze repertuaru zwracam uwagę na jego funkcjonalność – czy jest on odpowiedni do wykonania podczas mszy św.? – jako chór parafialny w pierwszej kolejności naszym zadaniem jest ubogacanie liturgii w naszym kościele. Bardzo istotne są dla mnie walory artystyczne danego utworu, jak i również to, czy z obecnym składem zespołu jest on wykonalny. Biorę pod uwagę umiejętności wokalne członków zespołu i szukam utworów, których techniczne komplikacje nie będą stanowiły zbyt dużych trudności dla naszego chóru, ale jednocześnie nie będą najprostszymi możliwymi opracowaniami. Jeżeli sytuacja tego wymaga, aranżuje niektóre pieśni osobiście. Chcę też, aby repertuar był śpiewany przez chórzystów z radością i zaangażowaniem, więc staram się, by wybierane przeze mnie utwory po prostu podobały się członkom zespołu.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała BS

W KRAKOWIE :

BYŁO :

- Blisko 70 morsów przepłynęło Wisłę pod Wawelem w sztafecie „Przeciągnij Smoka przez Wisłę”. Była to 9. edycja akcji, która ma za zadanie promowanie idei zimowych kąpeli i zdrowego stylu życia. - Z roku na rok w naszej akcji uczestniczy coraz więcej osób. Chcemy pokazać, że warto dbać o zdrowie, że pływanie w zimnej wodzie jest zdrowe, że Wisła jest rzeką czystą i można w niej pływać – powiedział wiceprezes Krakowskiego Klubu Morsów „Kaloryfer” Piotr Jelonek, który pokonał Wisłę dwukrotnie.

- W poprzedni weekend zakończyły się rozgrywane w Polsce mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Finałowi imprezy w niedzielę towarzyszyła parada wielkich smoków Teatru Groteska.

- 31 stycznia 2016 roku w Bazylice Ojców Franciszkanów o godzinie 14.00 na zakończenie tradycyjnego okresu kolędowania kolejny raz w Krakowie zaśpiewane zostały „Kolędy do Nieba”. Na tegorocznym charytatywnym koncercie pod patronatem J.E. Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza z mieszkańcami miasta spotkali się znakomici artyści Opery Krakowskiej i Piwnicy pod Baranami. Wszystko to, by wesprzeć potrzeby Oddziału Kardiologii Dziecięcej i zebrać pieniądze na zakup koniecznego sprzętu do echokardiografii.

JEST :

- Tauron Arena Kraków nominowana do grona finalistów w kategorii Obiekt Sportowy w ramach Nagród Biznesu Sportowego. Nagrody Biznesu Sportowego są najbardziej prestiżowym wyróżnieniem w branży marketingu sportowego, promują osoby i instytucje, które poprzez swoją działalność mają bezpośredni wkład w rozwój polskiego sportu a także wyróżniają tych, którzy przyczyniają się do rozwoju relacji między sportem i biznesem w największym stopniu.

- Centrum Alergologii Klinicznej i Środowiskowej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie prowadzi szkolenia dla lekarzy z całej Polski w zakresie rozpoznawania i leczenia ultra rzadkiej choroby - Wrodzonego Obrzęku Naczynioruchowego (HAE). Przy leczeniu HAE stosowane są trzy leki, każdy z nich kosztuje po kilka tysięcy złotych, ale wszystkie są refundowane.

BĘDZIE :

- Siedemnaście lokalizacji i aż trzydzieści wydarzeń. W lutym książka będzie pretekstem zarówno do zażartych dyskusji, jak i odwiedzania wyjątkowych miejsc. W tym miesiącu zapraszamy na wielką, bezpłatną wymianę książek w ramach akcji Drugie Życie Książki. Czekają nas wiele atrakcji. Swoje podwoje otworzą m.in.: Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego, Śródmiejska Biblioteka Publiczna w Krakowie, Klub Kuźnia oraz Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Krakowskie Biuro Festiwalowe.

- Prowadzona przez Jana Tomasza Adamusa, odnosząca międzynarodowe sukcesy Capella Cracoviensis wykona koncertową wersję opery seria Giovanniego Battisty Pergolesiego „Adriano in Siria” („Hadrian w Syrii”). Usłyszymy światowej sławy solistów – wybitny, będący u szczytu możliwości kontratenor Franco Fagioli i doskonale znana pod Wawelem alceistka Romina Basso. Polskie prawykonanie dzieła Neapolitańczyka odbędzie się 3 marca o 19:00 w Sali Teatralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków.

Opr. Felicja Niedzielska.

Najświętsza Maryja Panna z Lourdes



W 1858 roku Matka Boża zjawiała się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (w okresie 11 lutego - 16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty. 11 lutego 1858 r. Bernadetta wraz z siostrą i przyjaciółką udała się w pobliże Starej Skały - Massabielle - na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpałić ogień w domu. Gdy dziewczyna została sama, usłyszała dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i zobaczyła światłość, z której wyłoniła się postać "Pięknej Pani" z różańcem w ręku. Odtąd objawienia powtarzały się, a w ich czasie Matka Boska ukazała Bernadecie cudowne źródło w pobliżu grotty, którego woda ma moc uzdrowicielską. Na miejscu objawień, na polecenie Matki Bożej, miała powstać kaplica.

25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Bernadetta ponownie ujrzała Matkę Bożą. Kiedy zapytała Ją o imię, otrzymała odpowiedź: "Jam jest Niepokalane Poczucie". Były to bardzo ważne słowa, ponieważ miały zaledwie 4 lata od ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczuciu Maryi, który budził pewne kontrowersje. 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej, Matka Boża pojawiła się po raz ostatni. 18 stycznia 1862 roku komisja biskupa z Targes po wielu badaniach ogłosiła dekret, że "można dać wiarę" zjawiskom, jakie się przydarzyły w Lourdes. W roku 1864 ks. proboszcz Peyramale przystąpił do budowy świątyni. W roku 1891 Leon XII ustanowił święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które św. Pius X w 1907 r. rozciągnął na cały Kościół.

Kto kocha Niepokalaną Matkę, ten nie tylko szuka Jej pomocy, lecz pragnie być Jej radością. Dzisiaj Serce Maryi jest głęboko ranione przez grzechy, zniewagi i niewierności, przez pychę i oschłość, uporczywe odrzucanie Jej macierzyńskich interwencji. Maryja znajduje pocieszenie ze strony najmniejszych dzieci. Przykładem jest Bernadetta. Biografowie piszą, że brakowało jej wszystkiego: pieniędzy, zdrowia i wykształcenia, czyli wszystkiego, co liczy się w oczach ludzi. A jednak Maryja znalazła w niej coś, o co mogła poprosić Swoją „najbiedniejszą córkę”. Była to modlitwa, pokuta, oddanie siebie, korzystanie z sakramentów, życie zakonne... Bernadetta spełniła wszystkie te pragnienia. Wchodząc na drogę wskazaną jej przez Matkę Najświętszą sama w krótkim czasie osiągnęła świętość.

Odpowiedzieć na wezwanie Maryi z Lourdes i sprawić Jej radość może zatem każdy człowiek, bo każdy może posiadać bogactwo miłości, pokory i uległości wobec Boga i Maryi, choćby po ludzku był najbiedniejszy. Słuchanie zaś Jej rad i podążanie za Jej przykładem jest najprostszą drogą do świętości, której Niepokalana Matka pragnie dla każdego ze Swoich dzieci.

W naszym królewskim mieście Krakowie znajduje się zabytkowy, neoromański i neogotycki kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny z Lourdes na ul. Misjonarskiej 37 – odwiedzmy tam Maryję powierzając Jej swoje najróżniejsze sprawy i okażmy wdzięczność za otrzymane łaski.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz



Parafialny Klub Seniora (otwarty dla wszystkich)

Zaprasza na kolejne spotkanie czwartkowe.

Św. Jan Paweł II napisał: „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek.”

Komunikacja to dialog, rozmowa, wymiana informacji, odczuć, poglądów. Inaczej mówiąc to sposób porozumiewania się między osobami za pomocą słów i gestów, jakich używamy do wyrażenia tego, co chcemy przekazać drugiemu człowiekowi. Jej rola jest nie do przecenienia.

„Komunikacja w rodzinie” to tytuł wykładu pani prof. Marii Turskiej-Kielan.

Zapraszamy w czwartek 11 lutego o godz. 16.30 do „Salki pod plebanią”.

5. niedziela zwykła

(Łk 5, 1-11)

Mamy okazję zobaczyć niesamowitą moc słowa Jezusa, która przemienia Piotra. Widzimy najpierw zrezygnowanego Piotra, któremu nie udał się połów ryb. Zostaje wezwany przez Jezusa, aby wypłynął na głębię. Pomimo dużych wahań i wątpliwości podejmuje wyzwanie i wypływa. Tym razem osiąga sukces. Przekonał się Piotr o wartości słowa Jezusa. Jezus, widząc jego przemianę, wzywa go do odrzucenia wszelkich lęków i wątpliwości i do zaangażowania się w apostołstwo – w pozyskiwanie ludzi dla królestwa Bożego. Taka jest moc słowa Jezusa – przemienia człowieka i czyni go zdolnym do przekazywania mocy tego słowa innym.

ks. Tomasz Gętlek

Popielec

*Od ciemnej grudki prochu, którą smolisz ręce,
Z namaszczeniem rzuconej w Popielcową Środę -
Cichutka radość wzbiera. O, rzuć prochu więcej,
Na warkocz, na czuprynę, w książeczki, na brodę...
Bo przecież od tej grudki - wiosna w drzwiach
kościół.*

*Będzie więcej spowiedzi i dobrych przyrzeczeń -
Wiele rzeczy skradzionych powróci w czas krótki -
A wszystko się rozpocznie po prostu od Środy,
I właśnie od popiołu... od smolącej grudki.*

ks. Jan Twardowski

Z serwisów informacyjnych



Do lipca firma FCA (Fiat Chrysler Automobiles) Polska przekaze archidiecezji krakowskiej 75 samochodów. Cztery pierwsze kard. Stanisław Dziwisz poświęcił 1 lutego. Wszystkie 75 samochodów zostanie pomalowanych w barwach ŚDM i na każdym znajdzie się logo Światowych Dni Młodzieży. Fiat zawsze używał samochodów organizatorom papieskich pielgrzymek do Polski, decyzja FCA podtrzymuje tę tradycję.

1 lutego wszedł w życie tzw. podatek bankowy. Nowe prawo przewiduje stawkę podatku 0,44 proc. od wartości aktywów.

Stolica Apostolska i Chińska Republika Ludowa uzgodniły sposób mianowania nowych biskupów – informuje największy włoski dziennik "Corriere della Sera". Decyzja ta stanowi istotny przełom w relacjach obydwu stron, zerwanych przez Pekin w 1952 roku. Według informacji włoskiej gazety rząd w Pekinie posyłałby do Watykanu kandydatów na biskupów, których mianuje Ojciec Święty. Uzgodnienie stanowisk nastąpiło podczas wizyty delegacji chińskiej w Rzymie, negocjacje zaczęły się jeszcze za pontyfikatu Benedykta XVI.

Muzeum Historii Polski będzie miało swoją siedzibę na warszawskiej Cytadeli. Umowę w tej sprawie podpisali w piątek w Warszawie wicepremier, minister kultury Piotr Gliński oraz dyrektor MHP Robert Kostro. Otwarcie Muzeum Historii Polski w nowej siedzibie, planowane jest na 11 listopada 2018 r., w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Papież Franciszek odwiedzi były obóz koncentracyjny w Auschwitzu. Poinformował o tym oficjalnie dyrektor biura prasowego Stolicy Apostolskiej, ks. Federico Lombardi z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Holokauście. Do wizyty papieża na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego dojdzie przy okazji obchodów Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie.

Odmłodzona i zdziesiątkowana kontuzjami reprezentacja Niemiec pokonała wielką Hiszpanię w finale Mistrzostw Europy w piłce ręcznej. Obecny mistrz Starego Kontynentu nie był w w ogóle brany pod uwagę do walki o medale.

Jako wielkie zwycięstwo liberalnego nurtu w judaizmie po latach sporów izraelskie media komentują zaaprobowanie w niedzielę przez rząd Benjamina Netanjahu zmiany w prawie, która pozwoli kobietom na wspólną z mężczyznami modlitwę przy jerozolimskiej Ścianie Płaczu.

Najwyżej rozstawiony Novak Djokovic po raz szósty wygrał wielkoszlemowy turniej Australian Open w Melbourne. W finale broniący tytułu Serb pokonał Brytyjczyka Andy'ego Murraya (2.) 6:1, 7:5, 7:6 (7-3). Rywalizację kobiet sensacyjnie wygrała Andżelika Kerber, reprezentująca Niemcy mieszkanka podpoznańskiego Puszczykowa.

Firma Google zapłaci koncernowi Apple miliard dolarów, aby jej wyszukiwarka nadal stanowiła standardowe wyposażenie iPhone'ów. Ten olbrzymi wydatek Google zrekomensuje sobie sprzedając reklamy, które pojawiają się na ekranie podczas wyszukiwania. Miliard dolarów to 34 proc. dochodów jakie Google czerpie z reklam wyświetlanych na iPhone'ach.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

7 II 2016 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, koronka do Miłosierdzia Bożego i modlitwa na Rok Miłosierdzia. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii. W dniu dzisiejszym przeżywamy w naszej parafii 40-godzinne nabożeństwo przygotowujące nas do Wielkiego Postu. Po południu będzie wystawienie i adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzona przez poszczególne wspólnoty parafialne, na którą zapraszamy wszystkich parafian.

PROGRAM ADORACJI

14.00 – ADORACJA W CISZY

15.00 – PARAFIALNA RADA DUSZPASTERSKA

WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

BRACTWO ŚW. ANNY

PARAFIALNY KLUB SENIORA

16.00 – SŁUŻBA LITURGICZNA OŁTARZA – MINISTRANCI – LEKTORZY – SCHOLA – GRUPA AREOPAG – MŁODZIEŻ – GIMNAZJUM – KL. I, II

17.00 – REDAKCJA TYGODNIKA SALWATORSKIEGO

MŁODZIEŻ – GIMNAZJUM – KL. III

ZESPÓŁ BIBLIJNY

18.00 – AKCJA KATOLICKA

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – ŚRODA POPIELCOWA.

Rozpoczynamy okres Wielkiego Postu, który służy przygotowaniu nas do obchodów Paschy przez modlitwę, post i jałmużnę. Porządek mszy św.: 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, 17.00, 18.00, 19.00. Na każdej mszy św. będzie obrzęd posypania głów popiołem, na znak pokuty. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

w czwartek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. XXIV Światowy Dzień Chorego.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

3. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 9.00 odbędzie się uroczystość przyjęcia i pobłogosławienia nowych członków Bractwa św. Anny w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny: Czuję, że mi Bóg pozwoli uchylić zasłony, aby nie wątpiła ziemia o Jego dobroci. Bóg nie podlega zaćmieniu, ani zmianie, jest na wieki Jeden i Ten Sam, którego woli nic się sprzeciwić nie może. Czuję w sobie siłę większą niż ludzką, czuje odwagę i siłę przez łaskę, która we mnie mieszka. Rozumiem dusze, które cierpią przeciw nadziei, ponieważ doświadczyłam na sobie tego ognia. Jednak Bóg, nie da ponad siły. Często żyłam nadzieją przeciw nadziei i posunęłam swoją nadzieję, do zupełnego zaufania Bogu. Niech się stanie ze mną to, co postanowił od wieków. (Dz. 386)

KONKURS DLA DZIECI

Drogie dzieci – **tworzymy dla was kącik w Tygodniku Salwatorskim**. Na początek zapraszamy was do udziału w konkursie.

Zakończyły się ferie zimowe. Niektórzy z was wyjechali, inni zostali w mieście. Na pewno przeżyliście wiele ciekawych chwil. Napiszcie do nas jak spędziliście ten czas. Jeśli ktoś nie umie jeszcze pisać – niech narysuje. Podpisane prace można nadsyłać do 18. lutego na adres Tygodnika Salwatorskiego lub pozostawić w zakrystii w kopercie z napisem „Tygodnik Salwatorski – konkurs”.

Dzieci, które przysłały swoje prace, **wzmą udział w losowaniu nagród po Mszy św. o godz. 10.30 w niedzielę 21 lutego**.

Najciekawsze prace wydrukujemy. Czekamy na wasze relacje z wakacji.